

360

Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne
Muzeum Historii Fotografii
Dział Archiwaliów

Nr. 83

Pouczenie o durze (tyfusie) osutkowym

OPRACOWAŁ

PROF. DR. PAWEŁ KUĆERA.

WYDANIE DRUGIE.

WE LWOWIE,
DRUKARNIA W. A. SZYJKOWSKIEGO – UL. ZIMOROWICZA L. 14.
1916.

5956467

Muzeum Historii Fotografii
Dział Archiwaliów



1-303259

1-303259

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000347671

BPA-B-160/2024

DUR OSUTKOWY.

(Tyfus plamisty, tyfus głodowy, typhus exanthematicus.)

I. Co to jest dur osutkowy?

1. Durem osutkowym nazywamy ciężką i niebezpieczną chorobę o następujących cechach i następującym przebiegu:

Na początku pojawia się u chorego ogólne osłabienie, ból głowy, brak apetytu. Takie niewyraźne objawy mogą trwać przez kilka dni. Potem chory nagle dostaje dreszczów i **gorączki** i to wysokiej (około 40° C.), cierpi na silny **ból głowy** i jest tak osłabiony, że z konieczności kładzie się. Około 4—5 dnia po wystąpieniu gorączki okazuje się na piersiach, brzuchu, plecach i na kończynach **wysypka** w postaci czerwonych plamek, od których choroba otrzymała nazwę. (Dodać jednak należy, że zdarzają się przypadki duru osutkowego, w których wysypka jest mniej wyraźna, lub gdzie nawet jej niema). W okresie gorączki chory zwykle bywa **nieprzytomny**, nieraz majaczy i zrywa się z łóżka. U chorych na dur osutkowy zwykle występuje także **zaczerwienienie oczu** (spojówki), **katar nosa** i **kaszel**.

Objawy te, a w szczególności gorączka, trwają zwykle 2—3 tygodni, poczem szybko następuje poprawa i wyzdrowienie, o ile choroba nie kończy się niepomyślnie. (Dodać należy, że dur osutkowy jest chorobą zupełnie odmienną od duru czyli tyfusu brzuszego).

2. Dur osutkowy jest chorobą zakaźną, nigdy nie powstaje „sam przez się” (samorzutnie), lecz zawsze wskutek zakażenia

się człowieka zdrowego od chorego na dur osutkowy. Od chwili, w której człowiek się zarazi, do chwili zachorowania, upływa okres około 1–2 tygodni (t. zw. **okres wylegania**). Ponieważ zakażenie w durze osutkowym jest nadzwyczaj łatwe, rzadko pojawiają się odosobnione (czyli sporadyczne) przypadki tej choroby, lecz zwykle występuje ona gromadnie — nagminnie (czyli epidemicznie)

II. Co jest przyczyną duru osutkowego?

3. Właściwej przyczyny t. j. zarazka duru osutkowego dotąd nie znamy i nie wiemy dokładnie, w jaki sposób przedostaje się on z chorego na zdrowego. Tyle jednak na pewne stwierdzono, że **dur osutkowego można się nabawić**:

a) **stykając się bezpośrednio z chorym** n. p. w czasie pielęgnowania chorego, przez spanie z nim w jednym łóżku, przez całowanie, podawanie ręki i t. p.;

b) **przebywając** — chociażby przez bardzo krótką chwilę — w **izbie chorego**, przyczem do samego chorego nawet zbliżać się nie potrzeba;

c) **stykając się z przedmiotami, z którymi chory miał do czynienia**, lub które znajdowały się w izbie chorego, **szczególnie z bielizną i rzeczami chorego, zwłaszcza kożuchami, kocami i pościelą (pierzyny, kołdry, sienniki)**;

d) **Nawet ludzie, którzy mieli styczność z chorym, sami jednak pozostali zdrowymi, mogą przenieść dur osutkowy na inne osoby**;

e) Nowsze badania wykazały, że **przy przenoszeniu zarazka duru osutkowego** z osoby chorej na zdrową **czynnymi są pasożyty ludzkie**, żyjące czy to na samem ciele chorego, czy to na jego ubraniu lub w jego otoczeniu. Są to przede wszystkim **wszy** (ubraniowe), dalej prawdopodobnie **pchły**, a może i pluskwy. Być może nawet, że te owady są **wyłącznym i koniecznym pośrednikiem** w przenoszeniu zarazka duru osutkowego.

4. Na dur osutkowy może zapaść każdy człowiek — młody czy stary — jednakowoż osoby słabowite, ludzie źle się odżywiający, zapadają łatwiej aniżeli ludzie zdrowi i dobrze się odżywiający. (Stąd też nazwa choroby „tyfus głodowy“). **Najwięcej i najgwałtowniej szerzy się dur osutkowy tam, gdzie w ciasnych, brudnych, nieprzewietrzanych ubikacjach (chatkach) mieszka większa ilość osób razem.** Nader często zapadają na dur osutkowy żebracy, włóczędzy, cyganie, domokrażcy i t. p., którzy też bardzo często bywają rozsądnymi choroba po wsiach.

III. Co należy uczynić w razie podejrzenia o dur osutkowy?

5. Przedewszystkiem należy o tem **donieść naczelnikowi gminy i wezwać lekarza**, który stwierdzi, czy chodzi istotnie o dur osutkowy, poda wskazówki dla leczenia chorego i pouczy, co trzeba zrobić, aby choroba nie szerzyła się dalej. (Tymczasem trzeba z chorym postępować tak, jak gdyby napewne chodziło o dur osutkowy i jak podano w następującym rozdziale).

IV. Jak postępować w przypadkach, gdzie stwierdzono dur osutkowy?

6. **Pierwszym i najważniejszym warunkiem jest możliwie najściślej odosobnienie chorego.** Przez to bowiem przestaje być chory źródłem nowych zakażeń.

7. **Odosobnienie chorego najlepiej i najracjonalniej można skutecznie, oddając chorego do szpitala.** W szpitalu znajdzie on stałą pomoc lekarską, a zarazem dobrą opiekę. Wóz lub nosze, które służyły do przewiezienia względnie przeniesienia chorego, muszą być następnie odkażone, t. j. słomę i szmaty, na których chory leżał, spala się, koce i pierzyny, którymi był nakryty, odkaża się, jak to podane w ust. 15. i 16., same nosze względnie wóz wyciera się dokładnie ścierką zmączaną w 3%-wym roztworze mydła karbolowego, lysolu, w mleku wapiennem lub innym odkażającym płynie.

8. Jeżeli chory pozostaje w domu, należy go umieścić w osobnym pokoju lub izbie i należy go gruntownie oczyścić od wszelkiego robactwa.

W tym celu przygotowujemy dla chorego ciepłą kąpiel w wannie i czyste łóżko. Chorego rozbieramy uważając, by nie przenieść przy tem na własne ubranie lub ciało jakiejś wszy lub innego pasożyta znajdującego się może w ubraniu chorego. Jak postąpić z bielizną i ubraniem chorego, podano w rozdziale VI., ust. 15. i 16.

Następnie oglądamy dokładnie wszystkie części ciała chorego porośnięte włosami i, jeżeli tylko stwierdzimy obecność wszy lub gnid, wycieramy dokładnie włosy benzyną (trzymając ogień i światło z daleka), następnie strzyżemy lub nawet golimy.

Po tem kąpiemy chorego, oczyszczamy mydłem dokładnie całe ciało, osuszamy i kładziemy w świeżo przygotowanym, czystym łóżku.

Doświadczenie poucza, że chory wolny od robactwa i leżący w czystym łóżku, przestaje być dla otoczenia swojego niebezpiecznym*).

W każdym razie jednak, ponieważ nie wiemy dotąd z całą stanowczością, czy zarazek tyfusu plamistego po za pasożytami nie przenosi się z chorego na zdrowego jeszcze jakąś inną drogą, **nie powinien oprócz jednej osoby pielęgnującej chorego i oprócz lekarza, nikt inny mieć przystępu do chorego.** (Wyjątkowo tylko i przy zachowaniu należytej ostroż-

*) Na tej podstawie można wytłómaczyć częstokroć stwierdzone spostrzeżenie: dlaczego to tak łatwo zapadają na dur osutkowy lekarze zajęci zwalczaniem duru osutkowego po wsiach, a dlaczego nadwrót rzadko kiedy chorują inni członkowie rodziny lekarza, nawet gdy lekarz przebywa chorobę u siebie w domu. Zrozumiemy bowiem, że lekarz, odwołując chorego w przepelnionej, brudnej chacie, łatwo wyniesie stamtąd wesz lub pchłę, która następnie może mu zaszczepić zarazek durowy. Chory lekarz natomiast, leżąc u siebie w domu w czystym łóżku, pościeli i bieliźnie i wolny od robactwa, nie naraża tem samem osób w swoim otoczeniu.

ności mogą być dopuszczone do chorego osoby, które mają do spełnienia konieczną jakąś czynność n. p. notariusz, ksiądz i t. p.).

Odosobnienie chorego trwa tak długo, jak długo lekarz uzna za wskazane.

9. Reszta rodziny chorego. domowników i wogóle osoby, które stykały się z chorym do chwili odosobnienia tegoż, powinny bezzwłocznie również dokładnie **oczyścić ciało** swoje, szczególnie części pokryte włosami, powinny zmienić **bieliznę** i oczyścić ją, jakoteż **ubranie od wszelkiego robactwa**, jak to podano co do chorego w ustępie 8. i w dodatku.

Ponieważ jednak osoby, które stykały się z chorym do ostatniej chwili — choć dotąd zdrowe — mogą już być zakażone, a nadto, pomimo oczyszczenia przecież jeszcze mogą w ubraniu lub w włosach przechowywać jakieś robactwo, powinny one zająć inne ubikacje domu lub chaty, albo wyszukać sobie tymczasowe schronienie w obejściu. Wszystkie te osoby z otoczenia chorego powinny unikać jakiegokolwiek bądź styczności z mieszkańcami sąsiednich chat lub domów — **powinny więc na zewnątrz również przestrzegać odosobnienia.** (Osoby te bowiem — chociaż dotąd zdrowe — mogą już być zakażone, albo też w ubraniu swoim i w rozmaitych rzeczach mogą roznosić zarazek duru osutkowego do dalszych domostw).

W celu komunikowania się osób w danem mieszkaniu, chacie, domu lub obejściu odosobnionych z otoczeniem n. p. dla dostarczania im żywności, ustanawia lekarz urzędowy względnie zwierzchność gminna specjalnego pośrednika. Ten sam znowu powinien zachować ostrożność przy spełnianiu swojej czynności.

Jeżeliby któraś z osób odosobnionych z konieczności musiała sama wyjść, powinna przy załatwianiu sprawunków styczność swoją z ludźmi ograniczyć jak najbardziej, nie wchodząc nawet do mieszkań, sklepów i t. p.

Pracą w polu lub w ogrodzie, o ile nie stykają się z ludźmi z innych chat, osobom takim zajmować się wolno.

Odosobnienie ludzi zdrowych z domu chorego ustaje dopiero za zezwoleniem lekarza.

V. Jak mają się zachować osoby pielęgnujące chorego?

10. Do pielęgnowania chorego najlepiej przeznaczyć taką osobę, która sama już kiedyś dur osutkowy przebywała. Osoby takie bowiem rzadko kiedy zapadają drugi raz, a jeżeli zapadną, choroba zwykle przebiega u nich bardzo łagodnie.

11. Pielęgnujący chorego powinien dla własnego bezpieczeństwa i dla ochrony innych przestrzegać następujących **środków ostrożności**:

a) **powinien dbać jak najwięcej o własną czystość**, powinien się często (o ile można, codziennie) kąpać, powinien często zmieniać bieliznę, a w szczególności chronić się od **wszelkich pasożytów** (wszy, pchły, pluskwy).

b) Powinien na wierzchnie ubranie **wdziać długi płaszcz gumowy albo z białej materji do prania**, najlepiej z tyłu zapinany, przylegający do szyi, z rękawami u dołu ciasno zapiętymi wzgl. zawiązanymi. Płaszcz ten wdziewa się zaraz koło drzwi po wejściu do izby chorego, zaś przed każdym wyjściem zdejmuje się go tuż przy drzwiach i ogląda się go, czy czasem nie pozostała na nim wesz lub pchła.

c) **Dolne ubranie powinno przylegać możliwie ciasno**, aby zapobiedz przedostaniu się do ciała wszy, pcheł lub innych pasożytów.

Na nogi więc najlepiej ubrać buty z cholewami względnie sztylpami lub owinąć nogi dobrze bandażami. Przedtem jednak dobrze jest spodnie i same bandaże wzgl. sztylpy skropić terpentyną, w której rozpuszczono kamforę. Robi się to najlepiej zapomocą rozpylacza z balonikiem.

d) Po każdej czynności koło chorego lub jego łóżka, za każdym razem, należy **obmyć ręce rozczylnem odkażającym** (3^o/_o-wym kwasem karbolowym, lysolem, lysoformem, sublimatem 1^o/_o, lub spirytusem, do którego dodano $\frac{1}{3}$ ilość wody, stosownie do polecenia lekarza).

Płyn ten w osobnej miednicy lub misce, codzień świeżo nalewany, znajduje się ku temu celowi stale koło drzwi w po-

koju chorego. Tak samo i przed każdym wyjściem z pokoju chorego, po zrzuceniu płaszcza, należy ręce odkazić.

e) **W pokoju chorego nie należy niczego spożywać.**

VI. Jak należy postępować w czasie choroby z rzeczami w izbie chorego?

12. **Z pokoju chorego nie wolno niczego wynosić bez poprzedniego odkażenia.**

13. **Łóżko, otoczenie łóżka i całą izbę chorego, należy utrzymywać w jaknajwiększej czystości.** Przytem trzeba zwracać szczególniejszą uwagę na robactwo domowe i pasożytnicze i tępić je wszelkimi sposobami, jak wskazano w dodatku. (Młode wszy są bardzo drobne, prawie przezryste i szybko się poruszają, wskutek czego łatwo można ich nie dostrzedz.)

Pokój chorego należy możliwie często przewietrzać i to tak ze względu na osobę pielęgnującą, jak i ze względu na chorego. Jeżeli pogoda na to pozwala, najlepiej trzymać okno stale otwarte. (Przytem jednak trzeba chorego należycie pilnować, zdarza się bowiem nieraz, że chory w majaczeniu gorączkowym wyskakuje przez okno).

Podłogę zamiatać wolno tylko szmatami zwilżonemi rozczynek odkażającym (lysolem, kwasem karbolowym lysoformem) podłogę glinianą należy często i dokładnie skrapiać, a raczej zlewać świeżem mlekiem wapiennem *) (P. dodatek).

Śmiecia z izby wynosić nie wolno. Należy je albo spalić w piecu w samej izbie chorego, lub wsypać do kubła zawierającego mleko wapienne lub 5⁰/₀-wy rozczynek lysolu tak, aby śmiecie całkowicie było zmoczone. Po upływie jednej godziny można zawartość kubła wylać.

14. **Mocz i kał chorego** należy mieszać z równymi ilościami 5⁰/₀-gò rozczynek lysolu lub mleka wapiennego, zamieszać,

*) Według spostrzeżeń Dra J. Boryego, zlewanie podłogi co drugi dzień świeżem mlekiem wapiennem oddaje znakomite usługi w zwalczaniu duru płamistego. Przez to bowiem niszczy się zarazki pcheł⁴ lęgnących się w brudzie i szparach podłogi.

pozostawić nakryte przez pół godziny i dopiero potem wynieść. **Spluwania na posadzkę trzeba unikać**, płwocinę zaś zbiera się w spluwaczkach zawierających mocniejszy (5—10%-wy rozczyzn lysolu.

15. **Brudną bieliznę chorego i pościel** należy jeszcze w pokoju chorego zanurzyć:

a) w 2%-wym rozczywie lysolu tak, aby płyn sięgał ponad bieliznę i pozostawić tak przez godzinę. Następnie można ją przepłukać i prać w zwykły sposób.

b) Albo: Można bieliznę w izbie chorego włożyć do odpowiedniego garnka (baniaka) z wodą, w której rozpuszczono kawałek sody, nakryć i następnie, nie otwierając już garnka i nie tykając zawartości jego, postawić na kuchni do zagotowania. Po $\frac{1}{4}$ godzinem gotowaniu można z bielizną postępować dowolnie.

16. Te **części ubrania chorego i nakrycia** (koce i kołdry) **których prać nie można**, należy — z wyjątkiem rzeczy skórzanych — jeszcze w izbie chorego włożyć (nie zbyt ciasno) do worka lub zawinąć do prześcieradła zwilżonego którymś z wyżej wymienionych środków odkażających i oddać do dezynfekcji w **aparacie parowym** lub **aparacie parowo-formalinowym** (n. p. przyrząd „Therm“ Dra N. Gąsiorowskiego), o ile któryś z tych przyrządów znajduje się w pobliżu.

Jeżeli niema żadnego z takich przyrządów, można ubranie przeznaczone do odkażenia skropić obficie formaliną, ewent. tylko samą wodą, lub nawet nieskropione włożyć na **2 godziny do pieca piekarskiego** ogrzanego tak, jak gorącym bywa piec w chwili, kiedy się chleb z niego wyjmuje.

Rzeczy skórzanych (kożuchów) zapomocą pary ani też gorącego suchego powietrza odkażać nie można. Te więc należy odkażać wyłącznie we wspomnianych powyżej przyrządach **parowo-formalinowych**, w których ciepłota nie przekracza 70° C. Jeżeli to nie jest możliwe, należy **przynajmniej wytępić robactwo** w rzeczach tych w sposób, jak wskazano w dodatku 1 b).

17. Zupełnie w taki sam sposób jak podano w § 15 b) dla bielizny, trzeba postąpić z **naczyniami i z nakryciem sto-**

łowym, którego chory używał do jedzenia. Resztki jedzenia chorego najlepiej albo spalić, albo zagotować razem z nakryciem stołowym, albo wlać do kubła zawierającego roztwór lysolu.

VII. Jak należy postępować po skończeniu choroby?

18. Jeżeli choroba skończyła się pomyślnie, i jeśli lekarz pozwolił choremu opuścić izbę, nie wolno pomieszkania tego zająć prędzej, zanim się nie wykona dokładnego odkażenia (dezynfekcji) i oczyszczenia.

Dezynfekcję taką najlepiej wykonuje odpowiednio do tego wykształcona służba według osobnych wskazówek. (Najlepiej na wstępie odkazić pokój zapomocą par formaldehydowych i dodatkowo wykonać odkażenie miejsc i sprzętów specjalnie podejrzanych płynami odkażającymi. Przytem jednak **szczególniejszą uwagę należy zwrócić na ubranie — zwłaszcza kożuchy — bieliznę, pierzyny, dywany, portjery** i na robactwo w nich się gnieźdzące. Odkazanie tych przedmiotów wykonuje się tak samo, jak to podano w ust. 16. *) **Słomę, sienniki, szmaty, podarte ubranie lub kożuchy należy spalić.**

Po dezynfekcji należy całe mieszkanie gruntownie oczyścić (ściany wybielić, podłogę wyszorować, wytępić robactwo w szparach, za listwami itp.)

19. **W razie śmierci chorego nie należy zmywać i ubierać zwłok, lecz zawinąć je w prześcieradło, zmaczane w roztworze odkażającym, włożyć w trumnę, w której na dnie znajduje się warstwa torfu, trocin lub wiórów. Trumnę zamkniętą powinno się możliwie najprędzej przenieść do kostnicy lub domu przedpogrzebowego. Wystawianie zwłok na widok publiczny nie jest dozwolone.**

*) Zwykła dezynfekcja mieszkania parami formaliny zabija tylko te zarazki, które znajdują się **na powierzchni** przedmiotów wzgl. w niewielkiej głębokości, a nie niszczy robactwa. Natomiast odkażanie w przyrządach „Therm“ lub podobnych niszczy zarazki i w głębi rzeczy się znajdujące i zabija zarazem robactwo.

Odwiedzanie domu i stykanie się z rodziną zmarłego naraża każdego przybywającego na zakażenie. Z tego więc względu absolutnie **niedopuszczalnem jest zbieranie się w domu zmarłego, urządzenie styp pogrzebowych i t. p.** Wogóle dom zmarłego można uważać za wolny od niebezpieczeństwa dopiero po należytej przeprowadzonej dezynfekcyi.

VIII. Jak mają się chronić ludzie zdrowi w czasie epidemii duru osutkowego?

20. a) **Przedewszystkiem unikaj jakiegokolwiek bądź styczności z domem zakażonym, jego mieszkańcami i ich rzeczami.**

b) Przestrzegaj **czystości ciała, włosów, bielizny i ubrania i chroń** się skrupulatnie **przed pasożytami** (wszami głowy i ubrania, pchłami i pluskwami), zwłaszcza jeżeli masz do czynienia z ludźmi niechlujnymi lub mieszkaniem zabrudzonym.

c) **Nie kupuj** i nie ruszaj ubrania, kożuchów, koców, bielizny i t. p. **rzeczy starych**, jeżeli nie masz wszelkiej pewności, że pochodzą one z domu i wsi niezakażonych.

d) Postaraj się o **jasne**, możliwie słoneczne **mieszkanie i utrzymuj je** wraz z wszelkimi sprzętami—zwłaszcza łóżko—**w jak największej czystości.** Nie gromadź po kątach, pod łóżkiem, skrzyniami i t. p. szmat, brudów, różnych nieużytków i śmiecia. Oglądaj co pewien czas szpary w łóżku, ramy obrazów, szczeliny w posadzce i murach i wyćpiaj robactwo w nich przebywające!

e) Prowadź **regularny tryb życia**, odżywiaj się dostatecznie, unikaj napojów alkoholowych. Będziesz przez to odporniejszym na zakażenie durem osutkowym na wypadek, gdybyś pomimo ostrożności zetknął się z zarazkiem.

21. Postępując w myśl zasad w niniejszem pouczeniu podanych, zachodnie kraje w Europie uwolniły się już całkowicie od duru osutkowego. Od ścisłego przestrzegania tych przepisów zależy, aby także w Galicyi dur osutkowy zniknął.



DODATEK.

I.

Tępienie robactwa.

a) Części ciała pokryte **włosami** najlepiej zwilżyć **benzyną** (ostrożnie z ogniem i światłem!), ksylolem lub naftą i w dodatku ostrzyż lub nawet ogolić;

b) **Bieliznę i ubranie**, o ile można, wygotować albo włożyć do przyrządów **dezynfekcyjnych**, jak to podano w rozdziale VI. Można również rozwiesić części ubrania w szczelnej skrzyni (pace) lub izbie i podać działaniu par **siarki**, jak wskazano w ust. c) Wreszcie można wszy i gnidy w ubraniu względnie bieliznę wytępić zapomocą **prasowania**. W tym celu kładziemy na daną część garderoby wilgotny ręcznik i przejeżdżamy dobrze gorącym żelazkiem, zwracając uwagę głównie na szwy i lamówki.

Kożuchy należy dokładnie po stronie włosu, zwłaszcza w szwach i fałdach, zwilżyć benzyną, ksylolem, eterem lub innym wypróbowanym środkiem zabijającym nie tylko wszy ale i gnidy. Rzeczy te trzeba później od czasu do czasu dobrze oglądać i ewentualnie ponownie oczyścić.

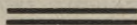
c) **W meblach, obrazach**, szparach posadzki i t. p. można wytępić robactwo przez **systematyczne** zapuszczanie szpar terpentyną, benzyną, naftą i t. p., albo też można całe ubikacje **wykadzić parami siarki**.

W tym celu zakleja względnie zatyka się szczeliny kołówek, drzwi i pieców papierem, gliną, szmatami, watą lub czemś

podobnem, na podłodze stawia się płaskie naczynie (patelnię, misę blaszaną, rondel) z kawałkami siarki, na które nalewa się trochę spirytusu i zapala. Na 1 m³ przestrzeni bierze się 8 dkg. siarki. Rzeczy zostawia się w zamkniętej przestrzeni przez kilka godzin. Potem trzepie się, przewietrza dokładnie i kontroluje n. p. stronę włosów kożucha) czy istotnie wszystko robactwo zostało zniszczone. Należy być przygotowanym na to, że niektóre rzeczy (kolorowe) ucierpią wskutek działania par siarki.

II.

Mleko wapienne przyrządza się w ten sposób, iż 1 litr świeżo gaszonego wapna, wziętego z **dolnej** warstwy w jamie wapiennej, mięsza się z 3 litrami wody. Jeszcze lepszy jest następujący sposób: Do większego naczynia (cebrzyka) dajemy 1 litr wapna palonego, niegaszonego, w niewielkich kawałkach i powoli zlewamy $\frac{3}{4}$ litra wody. Wapno ogrzewa się mocno i rozpada w proszek. Następnie dodajemy jeszcze $3\frac{1}{4}$ litra wody, dobrze zamieszamy i w ten sposób mamy gotowe „mleko wapienne“. Mleko wapienne należy zawsze świeżo, najlepiej codziennie przyrządzać, przechowywać je w naczyniu zamkniętem i przed użyciem zawsze zamieszać.



Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne
Museum Historii Fotografii
Dział Archiwaliów

4000

10-

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



I-303259

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000347671

Faint, illegible text or stamp at the bottom of the page.